



TEATR ŚLĄSKI

Bruno Jasiński

Słowo o Jakóbie Szeli

adaptacja i reżyseria

MICHAŁ KMIECIK

premiera

10 lutego 2017

Scena Kameralna

Słowo o Jakóbie Szeli

tekst **PIOTR MORAWSKI**

To raczej Stanisław Wyspiański w WESELU niż Bruno Jasieński ustanowił pamięć o rabacji i o Jakubie Szeli. Wizja rżnięcia piłą panów przez chłopstwo i postać budzącego postrach, skrwawionego Szeli okazała się bardziej wpływowa niż opowieść o walce o prawa chłopów i o chłopskim przywódcy. Być może to kwestia polskiej chamofobii i wyparcia chłopskich korzeni przez społeczeństwo, które chce o sobie myśleć jako o spadkobiercach szlachty. Taka wizja historii ustala też w oczywisty sposób pole konfliktu: są tu chłopci, którzy występują przeciw panom, przy czym sympatie zostały tu rozdzielone na rzecz tych drugich.

Tymczasem to nie panowie są tutaj problemem. U Jasieńskiego szlachty właściwie nie ma. Sceny rabacji, owszem, są, bo sama historia Jakuba Szeli nieodmiennie wiąże się z wydarzeniami w Galicji z 1846 roku. Jednak nie one są dla dramaturgii tej historii kluczowe. To nie ze szlachtą bowiem przede wszystkim mierzy się chłopski bohater – tak, to panowie są przyczyną niesprawiedliwości społecznej, ale tak naprawdę winne sytuacji chłopów jest niewydolne państwo.

U Jasieńskiego Szela – zresztą zgodnie z prawdą – zanim zacznie rżnąć szlachtę korzysta ze ścieżki administracyjnej. Idzie do Lwowa, do generał-gubernatora Galicji arcyksięcia Ferdynanda Habsburga z podaniem galicyjskich

gromad w sprawie pańszczyzny. Tyle, że nic z tego nie wynika. Biurokracja, stworzona zrazu po to, by usprawnić działanie aparatu państwowego i oddzielić działanie systemu od decyzji samowolnych urzędników, okazuje się niewydolna. **Istnieje sama dla siebie, a przejście przez szereg procedur staje się dla zwykłego petenta zadaniem nie do przejścia.**

„Tam go dalsi kanceliści, nasz aparat tęgi, / przeprowadzą za numerem przez kolejne księgi” – jak mantrę powtarza **Namiestnik**, tłumacząc chłopu **zawiłą ścieżkę podawczą w kolejnych urzędach.** I już wiadomo, że żadna sprawa nie ma tu szans na **pozytywne rozpatrzenie, że urzędy – niechby nawet życzliwe ludzką życzliwością urzędników – wcale nie ułatwiają życia.** A w zetknięciu z nimi **zwykły podatnik jest bez szans.** I nie wynika to nawet z **niczyjej złej woli – tak po prostu działa ten system.**

Gdy **władza jest arogancka, gdy nie liczy się z problemami ludzi, państwo przestaje działać.** A skoro nie można liczyć na państwo, skoro nie można **wnieść skargi i sprawy załatwić w zgodzie z prawem, cóż innego pozostaje, jak wziąć sprawy w swoje ręce? I dać komuś w ryj.**

U **Jasieńskiego** **chłopska rewolucja jest przegrana.** **Rabacja** **rzeczywiście skończyła się klęską, choć chwilę później Wiosna Ludów przyniosła w Galicji zniesienie pańszczyzny.** Z perspektywy roku 1846 tego zwycięstwa jednak **jeszcze nie widać.** **SŁOWO O JAKÓBIE SZELI** siłą rzeczy jest więc **opowieścią o porażce.** To poemat **heroiczny, w którym budowana jest legenda chłopskiego bohatera. Męczennika sprawy i rewolucjonisty. Buntownika, którego działania zostają cynicznie wykorzystane.** I to znów **działa państwo – tyle, że na nieco niższym szczeblu.** **Starosta Breinl, któremu wydaje się, że prowadzi wyrafinowaną grę, wykorzystuje autentyczny bunt przeciw szlachcie, by stłumić w zarodku powstanie, do którego szykowała się pańska Polska.** **Sprawa powstania jest oczywiście sprawą bardziej klasową niż narodową – to zryw szlachty, wywołany w jej własnym interesie, a nie w interesie chłopstwa.**

Porządek społeczny i tak nie uległby zmianie. Państwo zatem, teoretycznie mające zabezpieczać interesy wszystkich grup społecznych, stawało się naturalnym sojusznikiem chłopów. Tyle tylko, że państwo okazało się niewydolne.

I tu tkwi prawdziwy problem. Tu się rodzi frustracja i niemoc. O ile bowiem panu można dać w ryj i przynajmniej na chwilę poczuć się nieco lepiej, w zdezeniu z systemem i jego rozbuchaną procedurą obywatel pozostaje bez szans.

To państwo ma regulować relacje między różnymi stronami konfliktów społecznych, między różnymi grupami interesu. Takí konflikt istnieje i nie jest niczym złym, bo w oczywisty sposób istnieją rozmaite interesy: chłopów i panów albo pracowników i pracodawców, jeśli uznać, że ta rabacka metafora jest nadal nośna. W społeczeństwie istnieją konflikty, bo inaczej być nie może. Ale jest też państwo, które ma najwięcej narzędzi, by konflikt ten uregulować. To państwo może przeciwdziałać jawnym aktom przemocy – gdy je ignoruje, przyznaje się do tego, że jest niewydolne. Gdy na nie przyzwala lub wskazuje ofiary – jest współodpowiedzialne za popełniane przestępstwa.

Historia Jakuba Szeli, którą opowiada Jasieński, to historia człowieka wykorzystanego przez system. Przemielonego i wyplutego, bo już nieprzydatnego. To historia upokorzeń i frustracji, które w końcu wyzwają wściekłość i agresję. To historia pogardzanych, za którymi nikt się nie ujął. Których zostawiono samym sobie, choć dano im obietnicę lepszego życia i zapewnienia sprawiedliwości.

Jasieński pisał o wydarzeniach z 1846 roku osiemdziesiąt lat później – SŁOWO O JAKÓBIE SZELI wydane zostało w Paryżu w 1926 roku. Już po innej rewolucji. Temat Szeli i rabacji wracał później jeszcze po wojnie. Ostatnio widmo Szeli znów krąży nad Polską. System pańszczyźniany łatwo daje się przełożyć na współczesne relacje pracy. Niebezzasadnie zresztą. Uzależnienie ekonomicznie tworzy równie silne relacje władzy i poddaństwa.

Tylko gdzie w tym wszystkim jest państwo?

Bruno Jasiński

SŁOWO O JAKÓBIE SZELI

Scena Kameralna | Premiera 10 lutego 2017

Michał Kmiecik adaptacja, reżyseria, światło

Piotr Morawski dramaturgia

Iga Słupska, Szymon Szewczyk scenografia i kostiumy

Adam Witkowski, Maciej Salamon (Nagrobki) muzyka

Mateusz Znaniecki asystent reżysera

Waldemar Janiszek, Tomasz Wustrau realizacja światła

Marek Skutnik realizacja dźwięku

Barbara Dudek inspicjent / sufler

Małgorzata Długowska-Błach producent wykonawczy

Maciej Rokita kierownik techniczny

Jadwiga Lemańska projekt plakatu

OBSADA

Katarzyna Błaszczyńska Maryna / Namiestnik

Bartłomiej Błaszczyński Wicek / Chłop Pierwszy / Pan z miasta

Dziedzic / Jezus Chrystus

Jerzy Głybin Jakób Szela

Violetta Smolińska Matka Maryny / Kuba z Gorzejowy

Pani z miasta / Dziedziczka

Mateusz Znaniecki Proboszcz / Chłop Drugi / Biskup / Starosta Breinl

Licencja na wystawienie utworu została wydana Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

Adaptacja powstała w oparciu o „Słowo o Jakóbie Szeli” i „Rzecz gromadzką” Brunona Jasińskiego.

PROGRAM

Wydawca **Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach**

Redakcja **Piotr Morawski, Aleksandra Czapla-Oslisło**

Autor memów **Szymon Szewczyk**

Korekta **Julia Korus**

Projekt graficzny **Jadwiga Lemańska**

Typografia **Graphic**

Papier **Arktica, Offset**

Druk **Drukarnia Prym w Mysłowicach**

TEATR ŚLĄSKI IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

RYNEK 10, 40-003 KATOWICE, POLSKA | teatrslaski@teatrslaski.art.pl

www.teatrslaski.art.pl | www.facebook.com/TeatrSlaski | www.doteatru.info

Dyrektor **Robert Talarczyk** | Zastępca Dyrektora **Bogusław Jasiok**

MECENASI TEATRU ŚLĄSKEIGO



ATENDE

J| JWW INVEST
S.A.



PATRONAT MEDIALNY



PARTNER PREMIERY



Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach jest wojewódzką samorządową instytucją kultury – instytucją artystyczną.

Saturday night



Sunday morning





Starczy krzywdy mierzyć korcem
Stawta, chłopcy, kosy sztorcem



Zwracam się do was, chłopcy o zaprzestanie
odmierzania w korcach naszych
niezasłużonych szkód i ustawienie ostrz kos
w pozycji pionowej




Przedstawiciele warstwy społecznej zamieszkującej tereny wiejskie,
dominującej w społeczeństwach przedindustrialnych, zajmujący
się produkcją rolną - proponuję wsiąć pod rozwagę zaprzestanie
odmierzania w jednostkach objętości stosowanych dla ciał sypkich,
wynoszących około 128 litrów, szkód moralnych lub fizycznych
wyrządzonych nam niezasłużenie przez wyższą warstwę społeczną,
wzróżająca się ze stanu rycerskiego w społeczeństwie feudalnym i
orientowanie ostrzy narzędzi rolniczych służących do ścinania
zboż lub traw, w linii pokrywającej się z kierunkiem działania siły
ciężkości na powierzchni Ziemi i w jej pobliżu

Me: I promise I won't start any rabacja.
THREE DRINKS LATER



Strony konfliktu

 Powstańcy
krakowscy

 Cesarstwo
Austrii

Dowódcy



Jakub
Suchorzewski

 Ludwig von
Benedek

koń ranny w nogę^[1]

380 powstańców

* 260 piechoty,

* 120 tzw. krakusów

* 327 piechoty,

* 155 kawalerii

ok. 500 chłopów-
ochotników

Straty

154 zabitych, 20
jeńców

koń ranny w nogę^[1]

you vs. the guy she told you not to worry about



Style. Tailor for Men in Belgium.



bae: come over
my parents
aren't home



me: I know